

ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Codziennosc PRL, załatwianie towarów, deficyt towarów, kupowanie na raty, telewizja

Kupić, czyli załatwić

To wszystko było zdobywane, załatwiane, a nie kupowane. "Załatwiłam to. Załatwiłam tamto." Ludzie brali dużo urzędzeń na raty. Nawet garnitury były brane na raty. Garnitury, meble. Na Zamojskiej był taki sklep z meblami, a na Świętoduskiej sklep z meblami kuchennymi, tam też można było brać na raty. To była taka popularna sprawa, kupowanie na raty. Nie wiem dlaczego, czy to się opłacało, czy pieniędzy ludzie nie mieli? No, ale chyba nie mieli pieniędzy, jeżeli garnitury były kupowane na raty. Telewizory, pralki, to mnie właściwie nie interesowało. Telewizor pierwszy mieliśmy w roku [19]70, może. Wtedy, kiedy my kupowaliśmy telewizor, to nie było o to trudno. I te pierwsze telewizory chyba też, bo moja siostra miała telewizję już w latach pięćdziesiątych. Telewizja była od godziny chyba szesnastej do, nie wiem – może do dwudziestej trzeciej, parę godzin tylko.

Data i miejsce nagrania	2016-04-18, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"